

Jedźmy do Ameryki!

Wycinki z historii Polonii amerykańskiej

Mity opowiadające o emigracyjnym życiu Polaków w Ameryce zawierają w sobie wiele prawdy, ale i równie dużo uproszczeń. Książki, prasa, filmy i telewizja chętnie przedstawiają stereotypowy obraz losów emigrantów. Znamy opowieści o cioci przywożącej dolary i powiew wielkiego świata, obrazki lepszego, bardziej zasobnego i szczęśliwszego życia, obietnice wielkich możliwości. Wszystko to w duchu mitu kariery od pacybuta do milionera. Ale znamy też historie emigracyjne przepełnione nostalgią, ciężką pracą, osamotnieniem i społecznym wykluczeniem.

Emigracja za ocean, za chlebem i w XIX, i w XX wieku była niewątpliwie wyborem dramatycznym. Wyjazdu nie ułatwiali ani zaborcy, ani II Rzeczpospolita, ani władze PRL, ani władze USA. Większość Polaków jechała w nieznaną, bez pieniędzy, bez znajomości języka. Wierząc, że jakoś to będzie, wierząc, że innym się udało. Zostawiali bliskich, rodzinne strony i skromny dobytek. Jechali z kilkoma dolarami w kieszeni. Niewiele, jak na początek nowego życia. Większość jakoś się urządziła.

Wśród Polonii amerykańskiej znaleźli się też tacy, których nazwiska rozbudzają wyobraźnię. Tadeusz Kościuszko, Kazimierz Pułaski, Krzysztof Penderecki, a z czasów nam bliższych Czesław Miłosz – należą do najbardziej znanych. Swoją pozycję budowali na talencie, wiedzy i umiejętnościach, które rozwinieli jeszcze w Europie. Podobnie było z Heleną Modrzejewską. Będąca u szczytu popularności aktorka wyjechała, aby pracować na farmie. A właściwie realizować fantastyczną utopię. Ze Stanisławem Witkiewiczem, Henrykiem Sienkiewiczem, Lucjanem Paprockim marzyli o polskiej kolonii artystów. Chcieli prowadzić gospodarstwo, które dało by im utrzymanie, a resztę czasu poświęcić sztuce. Marzenie tylko częściowo udaje się zrealizować, szybko bowiem okazuje się, że farmerzy amatorzy słabo znający język nie radzą sobie najlepiej. Modrzejewska, teraz już jako Modjeska, debiutuje na deskach teatralnych San Francisco. Zaczyna się jej wielka, amerykańska kariera i wielkie pieniądze. Udaje się też wielu innym, jak najbogatszy Polak w USA w XIX wieku, twórca spółek gazowych – Erazm Jerzmanowski, dyplomata i doradca prezydentów USA – Zbigniew Brzeziński, artyści Krzysztof Wodiczko czy Zbigniew Rybczyński. Lista jest znacznie dłuższa.

Wystawa, którą pokazujemy, ma przede wszystkim uchwycić wycinki złożonego obrazu Polaków w USA. Zbudowana jest wokół kilku wybranych miast Wschodniego Wybrzeża, gdzie przybywało wielu naszych rodaków, chociaż nie są to wszystkie miasta Polonii amerykańskiej. Zrodziła się wokół projektu „Polish Cathedrals” – dokumentacji najokazalszych świątyń wznoszonych przez Polaków w USA, finansowanego z programu Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, wspieranego przez Narodowy Instytut Polskiego Dziedzictwa Kulturowego za Granicą POLONIKA, który jest organizatorem wystawy. To zresztą niejedyny działania Instytutu związane z polskim dziedzictwem w USA. Instytut POLONIKA przeprowadził projekt konserwacji 30 obrazów ze zbiorów Muzeum Polskiego w Ameryce w Chicago, w ramach przygotowań do obchodów 80-lecia Wystawy Światowej, która odbyła się w 1939 roku w Nowym Jorku.

Let's go to America!

Images from the history of the Polish American community

Popular beliefs about the life of Poles in America contain many truths, but also many simplifications. Books, newspapers, films and television often present a stereotypical picture of the fate of emigrants. We know the rags-to-riches stories, of an aunt who comes back with money and a sense of having experienced the brave new world, images of a more prosperous and happier life in the land of opportunity, the American dream. But we also know emigration stories filled with nostalgia, hard work, loneliness and social exclusion.

Economic emigration to America, discouraged by the authorities of the partitioning states, of the interwar Second Republic of Poland, of the post-war People's Republic of Poland and of the USA, was undoubtedly a dramatic choice. Most people went into the unknown, without money, without any knowledge of the language, believing that things would work out somehow, believing that others had succeeded. They left behind their loved ones, the familiar surroundings and their modest belongings. All they had was a few dollars, not much to begin a new life with. Most of them managed to settle in.

There are also those whose names captivate imagination. Tadeusz Kościuszko, Kazimierz Pułaski, Krzysztof Penderecki, and more recently Czesław Miłosz, are some of the most famous ones. They built their position on talent, but also on the expertise and skills which they had developed in Europe. A case in point was the famous actress Helena Modrzejewska. At the peak of her popularity she came to America to work on a farm. Or rather, to create a fantastic utopia. Along with Stanisław Witkiewicz, Henryk Sienkiewicz, Lucjan Paprocki and others, she dreamt of a Polish colony of artists. They wanted to run a farm that would support them and allow them to devote the rest of their time to art. This dream was only partially fulfilled, as it soon turned out that the amateur farmers who did not speak the language well enough were not very successful. Modrzejewska, now Modjeska, appeared on the stage in San Francisco and started her great American success, which brought her big money. There are many other successful Poles, such as the richest Pole in the USA in the 19th century, the founder of gas companies Erazm Jerzmanowski, the politician Zbigniew Brzeziński, or the artists Krzysztof Wodiczko and Zbigniew Rybczyński. The list is much longer.

The exhibition we are showing is primarily intended to capture fragments of the complex image of Poles in the USA. It is built around several cities on the East Coast, which became home to many of our compatriots, even though these are not all the cities of the Polish diaspora in the USA. This exhibition stems from the project involving the documentation of the "Polish Cathedrals", the most magnificent temples erected by Poles in the USA; the project was financed from a program of the Minister of Culture and National Heritage and co-financed by the Polonika Institute, which organizes the exhibition. These are not the only activities of the Institute related to Polish heritage in the USA. The Polonika Institute has carried out a project to restore 30 paintings from the collection of the Polish Museum in America in Chicago as part of the preparations for the 80th anniversary of the World Exhibition which took place in 1939 in New York.

Autorzy wystawy:
dr Bartłomiej Gutowski (koncepcja i tekst)
Norbert Piwowarczyk (fotografie)
Scenografia wystawy i opracowanie graficzne:
dr hab. Barbara Kowalewska oraz dr hab. Monika Rzepiejewska-Mroczek
Realizacja ekspozycji: Perfect Events Agencja Reklamowa Rafał Krauze

Jedźmy do Ameryki!

Wycinki z historii Polonii amerykańskiej



Organizator

Instytucja nadzorująca

Współorganizator



Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.



NARODOWE
CENTRUM
KULTURY

